

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 6000.— Mk

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18

Ogłoszenia według taryfy.

Rok I

Cieszyn, niedziela 18 marca 1923

Nr. 15.

Rząd czy bezrząd?

Cieszyn, 17 marca.

Wiele się w obecnym, zwłaszcza też powojennym okresie, mówi o rzekomym zwyrodnieniu, upadku parlamentaryzmu, polegającym na rządach większości, wybranej jak najpowszechniejszym głosowaniem.

Pewne fakta istotnie potwierdzają niejako powyższe przekonanie. Tak np. ogólnie niemal zaprowadzone proporcjonalne głosowanie utrudniło we wielu państwach, jeśli wprost nie uniemożliwiło utworzenie wyraźnej większości, co w następstwie powoduje niemożność wyłonienia silnego rządu i wprawia państwo w niesłychanie szkodliwe, częste i przewlekłe przesilenia. Stara ta choroba austriacka, wynikająca tam jednak z innych przesłanek, silnie zaznaczyła się w poprzednikach obecnego francuskiego i włoskiego, nie mówiąc już o czeskim i polskim ciele ustawodawczym.

Wyłoniły się też skutkiem tego osłabienia istoty i powagi parlamentaryzmu nowe formy włodarzenia: w Rosji przyszli bolszewicy z rządami wyraźnej mniejszości — t. zw. dyktaturą proletariatu, we Włoszech ujęły władzę w ręce zrzeszenia, stojące poza parlamentem, faszcyści, którzy narzucili swych ludzi i swe sposoby rządzenia onieśmielonemu, bo rozbitemu wewnętrznemu parlamentowi. Parlamentaryzm usunięty został przez nowożytny cezaryzm.

Przeciwnicy parlamentarnej formy rządu powołują się zwłaszcza na Polskę, jako znamienity przykład niemożności utworzenia stałej większości i, co za tem idzie, silnego, trwałego rządu. Przykład to jednak tylko pozornie trafny. Niemożność utworzenia silnego rządu w Rzeczypospolitej, to nie jakiś wybujały, przykładowy objaw upadku parlamentaryzmu i wskazówka, że zastąpić go należy cezaryzmem — To stara, jak Polacy, polska choroba, której na imię strach przed absolutum dominium, strach przed utratą „żrenicy wolności“, na wewnątrz rozbiłajacą możliwość wytworzenia silnej władzy wykonawczej, strach, jaki doprowadził nas prostą drogą do — utraty wolności na zewnątrz!...

Dziś dzieje się jak ongiś, choć dziejopisarze krakowscy, zwłaszcza też słusznie z innych względów zwalczany dr. Michał Bobrzyński, niezbitnie wykazali, że głównym powodem rozbiórów były przysłówione słabe rządy, (Polska nierządem stoi) okrojenie do śmieszności wprost królewskiej i kanclerskiej władzy przy sprawowaniu istotnej władzy przez wielogłowy, nigdy zgoda jednomyślny, (a jednomyślność, wypływ strachu większości przed odpowiedzialnością była zgoda że wyjątkiem...) polski sejm...

Znowu we wskrzeszonej Polsce przez cztery blisko lata „rządziło“ wielogłowe, niezdolne do wyłonienia wyraźnej, odpowiedzialnej większości sejmowe ciało, znowu rządy bywają tylko malowane z największą szkodą dla państwa, choć może z „pożytkiem“ dla poszczególnych stronnictw, łowiących ryby w mętnej wodzie wieczystego przesilenia...

Ogół jednak nie lęka się straszaka absolutum dominium, domaga się przeciwnie powszechnie silnego, samodzielnego, choć odpowiedzialnego przed sejmem rządu, choć ma bowiem bezrządu. Krakowski „Czas“ pisze nawet o jakoby powszechnych — monarchistycznych nastrojach na wsi, wśród chłopów...

Uroczyste posiedzenie sejmowe.

Warszawa, 16 marca. Pomyślnie dla Polski uchwały Rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich zostały na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym w obecności prezydenta republiki

Wojciechowskiego i dyplomacji przez prezydenta ministrów Sikorskiego uroczystie oznajmione, poczem posiedzenie zamknięto.

Naprawa skarbu państwa.

Pod napisem „Potrzebne rekojmie“ zamieszcza Aleksander Świętochowski w „Gazecie Warszawskiej“ następujące bardzo trafne uwagi:

Od pierwszej chwili odzyskania niepodległości patrzy naród polski na swoje kompromitacje za granicą, na szacherki partyjne, łupiestwa, marnowanie grosza publicznego, kradzieże urzędnicze, zdrady, przemieszczenia wewnątrz kraju, nie protestując przeciwko temu ani jednym ruchem zbiorowym, ani jedną groźbą lub potępieniem winowajców i ich niecznych czynów. Co prawda, nie ma on formalnego prawa do takiego sądu, bo przecież sam wybrał tych, którzy są najwyższymi ustawodawcami i kontrolorami państwa — posłów sejmowych. Do nich należy pilnować dobra Rzeczypospolitej i zabezpieczyć ją od wszelkich wrogich zamachów. Ale przecie masy ludzkie mogą się jeszcze bardziej mylić, niż jednostki, w obdarzeniu swych pełnomocników zaufaniem, zwłaszcza gdy są tak duszone, oszalamiane, okłamywane, jak to się dzieje przy wyborach posłów do sejmów.

Dwa razy wyszło u nas z urny ciało prawodawcze, które nie odpowiada potrzebom narodu a nawet w znacznej mierze jego woli; dwa razy nie zawiera ono stałej większości, która by wylaniała z siebie rząd i dawała mu mocne oparcie, utrwalając na jakiś dłuższy okres czasu ciągłość jego działań. Wobec tego nie można myśleć ani o dobrych prawach, ani o rzetelnym ich wykonywaniu.

Gdyby u nas pojawili się ludożercy, którzyby dogadzali swemu gustowi w publicznych restauracjach i gdyby się zapisali do jakiejś partii, z pewnością chroniłaby ona ich od wszelkiej odpowiedzialności i twierdziła, że to są najnieвинiejsi jarości. Moralność, obowiązki są tylko dla bliźnich z pod cudzego znaku; towarzyszy swoich nie krepują. W takich warunkach otchłani przestępstw i nadużyć może być bezgraniczna i bezdena. I taka będzie, jeśli naród nie wyjdzie z pozycji biernego i niemego świadka naszej „rozbudowy“.

P. Grabski, minister skarbu wystąpił z kunsztownym projektem „uzdrowienia finansów“ Rzeczypospolitej za pomocą „miernika złotego“, który nie będzie pieniądzem rzeczywistym, ale pojęciowym.

Przypuśćmy, że jest to środek leczniczy doskonały, że ściągnie do skarbu państwa miljardy, które pokryją z nadmiarem sumę długów, że za trzy lata (takiego terminu wymaga ta reforma) nie będzie w obiegu ani jednego papierka, któryby nie miał pokrycia w złocie. Przypuśćmy, że czyniąc zadość życzeniu ministra, nie tylko bogacze, ale nędzarze — żebracy, uczeni, malarze, poeci, kalecy i t. p. — nie czekając wezwania lub egzekucji, sami odniosą do kas rządowych wszystkie posiadane marki, a w

braku ich — starą garderobę, używane kalosze, rozmaite cenne pamiątki, które łatwo mogą być sprzedane. Przypuśćmy, że po dokonanej szczęśliwie tej uzdrawiającej operacji zamożni schudną a biedni pomrą z głodu; czy oddłużenie Rzeczypospolitej polskiej będzie przez to dokonane?

Bynajmniej, może nawet się zwiększyć — a to z następującej bardzo naturalnej i ważnej przyczyny. P. Grabski obmyślił wszelkie rekojmie dla przypływu ofiar podatkowych i daninowych społeczeństwa, ale nie obmyślił żadnej dla odpływu. Tymczasem to dla nas płatników jest daleko ważniejsze. Od paru lat dobrowolnie i przymusowo, nieraz z zupełną ruiną majątkową, wnosimy do skarbu potwornie wielkie sumy. Znam liczne wypadki, gdy właściciele ziemscy, których doszczętnie zniszczyła nawała bolszewicka musieli zaciągnąć milionowe pożyczki na daninę, znam inne, gdy biedni inteligenci, nie zarabiający nawet codziennie na chleb, byli pociągani do zapłaty podatku „dochodowego“!

Wszystkie te haracze płacimy bez szemrania i protestu w przekonaniu, że przyczyniamy się do wzmocnienia Polski. Tymczasem jak gdyby na uragowisko tym naszym ofiarom, słyszemy, lub czytamy ciągle: tu wykryto olbrzymią kradzież majątku państwowego, tam wysłędzono nadużycia przy dostawach wojskowych, tam odchodzą kolosalne sumy na utrzymanie zbytecznych agentur za granicą, tam otworzono w ministerjach niepotrzebne wydziały i zgromadzono niepotrzebną gromadę urzędników i t. d. W chwili gdy p. Grabski wniósł do Sejmu swój projekt „uzdrowienia finansów“, gazety doniosły, że w zarządzie wojskowym zdemaskowano kilkusetmilionowe nadużycia. Ile razy rozmawiałem z chłopami o nowych podatkach, zawsze słyszałem tę samą uwagę: „Niech by tam wzięli nawet dziesięć razy tyle, ale żeby to poszło na pożytek kraju“.

P. Grabski przedstawiając szczegółowo konstrukcję i siłę swej pompy fiskalnej, nie wspominał ani jednym słowem o zabezpieczeniu jej wyciągów od marnotrawstwa i kradzieży. A to było konieczniejsze, niż prawne obmowywanie tej pompy, bo kto wie, czy potrzebowałibyśmy wszystkich milionówek, pożyczek złotych i innych sztuczek walutowych, gdybyśmy nie trwonili majątku państwowego.

Gdyby p. Grabski w planie swoim okazał, że zbadał w głównych zarysach wszystkie ministerja, wszystkie organizacje i przedsięwzięcia rządowe, gdyby przedstawił rekojmie, że marnotrawstwo będzie ukrócone, a nadużycia zatamowane — wtedy wierzyłibyśmy w jego uzdrowienie finansów. Bez tego jesteśmy przygotowani tylko na dalsze przypatrywanie się złej gospodarce i tolerowanym lub ukrywanym grabieżom.

Paszcze egoizmów występnych są tak wielkie, że w nich tak równie mogą utonąć tryliony,

jak utonęły miliony i miliardy. Przez cały naród i przez wszystkie jego warstwy przebiega coraz głośniejsze odzywające się wołanie: oddamy rządowi wszystko, co możemy, ale niech naszych ofiar nie rzuca na pastwę niedołęstwa i nikczemności. Gdyby takie położenie, jak nasze, objawiło się w Anglii, która prawie wszystkie prawa narodu wymusiła na rządzie odmową podatków, minister skarbu nie otrzymałby od parlamentu ani grosza, dopóki nie przedstawiłby rękąmi uzdrowienia... administracji. Bo właściwie chora jest nie marka, ale gospodarka finansowa.

Reforma finansowa kraju może się dokonać tylko przy pomocy całego społeczeństwa i pod warunkiem uczciwej i oszczędnej gospodarki rządu.

Przegląd polityczny.

Kwestja Małopolski wschodniej rozstrzygnięta została przez Radę ambasadorów w Paryżu przyznaniem suwerenności Polsce. Stosowna formuła brzmi: Wobec zadecydowania przez Polskę przyznania Małopolsce wschodniej swobód autonomicznych z uwzględnieniem odrębności etnograficznych kraju i wobec tego, że Polska zawarła z mocarstwami traktat o mniejszościach narodowych, przeto mocarstwa uznają suwerenność Polski w Galicji wschodniej, a Polska przyjmuje na siebie zobowiązania gospodarcze przez traktat w Saint Germain przewidziane, a podziału długów austro-węgierskich dotyczące.

W związku z tym ostatnim ustępem decyzji zauważa „Gazeta Warszawska“, że wobec tego aktualną stanie się sprawa ratyfikowania traktatu w Saint Germain, dotychczas niezakończona przez Sejm. Zobowiązania ciążące na Polsce, a przewidziane traktatem w Saint Germain, polegają głównie na zobowiązaniu do spłaty części długu byłej monarchii austro-węgierskiej. Za długi wojenne Polska oczywiście nie odpowiada, natomiast odpowiada za długi przedwojenne, które zostały podzielone między państwa sukcesyjne. Z tego podziału na Polskę przypada 13'07 proc. z ogólnej sumy długów.

Rząd Ukrainy sowieckiej wysłał do Paryża protest przeciw owemu rozstrzygnięciu. W proteście powiedziano: Jakkolwiek w traktacie ryskim Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich pretensyj do wschodniej Małopolski, jednakże delegacja sowiecka domaga się samostanowienia dla ludności wschodniej Małopolski. Opór tej ludności przeciwko okupacji Polski jest powszechnie znany (!) i z tego względu rząd ukraińsko-sowiecki oświadczył, że nie uznaje żadnej regulacji, któraby obecną okupację wsch. Małopolski miała zamienić w aneksję. Także przebywający we Wiedniu agitator ruski Petruszewycz wniósł pismo do Rady ambasadorów, w którym domaga się wysłuchania delegata swego rządu, jako jedyne legalnego przedstawiciela Małopolski wschodniej. Klubowi ukraińskiemu

w Sejmie odmawia prawa przemawiania w imieniu narodu ukraińskiego.

Jaworzyna Polsce przyznana.

Praga, 16 marca. W komisji senatu zapowiedział minister dr. Benes korzystne dla Polski załatwienie sprawy Jaworzyny.

Sprawa kolonistów niemieckich. Przedwczorajsze posiedzenie Sejmu warszawskiego prawie całkowicie poświęcone było dyskusji nad sprawozdaniem komisji spraw zagranicznych o wysiedleniu kolonistów niemieckich. Obszerny referat wygłosił pos. Dąbski, który przedstawił obecny stan rzeczy. Po nim zabrał głos poseł Szebeko. W przemówieniu swoim poseł Szebeko podkreślił niebezpieczeństwo, jakie grozi państwu z powodu osiedlenia przez byłą komisję kolonizacyjną dużej ilości wrogo usposobionych dla nas żywiołów. Nacjonalista niemiecki Neumann przemawiał przeciw wysiedleniu. Zbił wywody posła Neumanna poseł Korfanty, który najlepiej zna stosunki polsko-niemieckie przed wojną. W rezultacie uchwalono rezolucję komisji olbrzymią większością głosów przeciw głosom Niemców i kilku ich sympatyków z różnych klubów mniejszości narodowych.

Rozwiązanie sejmiku litewskiego. Z Kowna donoszą: Rząd Galwanaskasa podał się do dymisji. Prezydent republiki dymisję przyjął i wydał dekret rozwiązujący sejm. Nowe wybory wyznaczone zostały na dzień 13 i 14 maja. W wyborach tych weźmie udział i ludność Kłajpedy, która wybierać będzie 6 posłów.

Resztki armii Wrangla. Jak donosi „Wiener Morgen Zeitung“ bucharszteńska rada ministrów postanowiła odesłać do Rosji resztki armii Wrangla, które przebywają w Rumunii i używają tam prawa azylu. Powodem tego, postanowienia rządu rumuńskiego, jest fakt, że mocarstwa sprzymierzone nie zwróciły dotychczas rządowi rumuńskiemu kosztów za utrzymanie resztek armii Wrangla, chociaż się do tego zobowiązały.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Ze sejmiku śląskiego. Na ostatnim posiedzeniu uchwalono ustawę o dyrekcji policji w Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielsku, tudzież rezolucję w sprawie ubezpieczenia funkcjonariuszów w służbie prywatnej i niektórych funkcjonariuszów w służbie publicznej. Następnie przyjęto w drugim czytaniu ustawę o uregulowaniu uposażenia urzędników, nauczycieli i funkcjonariuszów województwa śląskiego. Nad artykułem o dodatku ekonomicznym na wniosek posła Grajka odbyło się głosowanie imienne. 31 głosami przeciw 6 przyjęto dodatek w wysokości 40 proc. zamiast proponowanych przez

komisję budżetową 25 proc. Między innymi wpłynął wniosek posła Machaja w sprawie kredytu w wysokości miljarða marek do Kasy chorych w Bielsku. Do komisji budżetowej i agrarnej odesłano wniosek nagły o udzielenie kredytu w wysokości 20 milionów marek dla związku lekarzy weterynaryjnych na zakup szczepionek i surowic oraz instrumentów dla zwalczania różnicy u świń. Szereg interpelacyj odesłano do rozpatrzenia wojewodzie.

Z Rady Wojewódzkiej. Na wtorkowym posiedzeniu Rady wojewódzkiej w Katowicach uchwalono nominację nauczycieli państwowej szkoły przemysłowej w Bielsku, wyrażono zgodę na udzielenie odpłaty nauczycielkom Śląska Cieszyńskiego, które wyszły za mąż, i zatwierdzono subwencję dla konwentu Bonifratrów oraz dla szpitala Sióstr Elżbietanek na utrzymanie obu szpitali w Cieszynie.

Do poboru wojskowego, który się wczoraj w Cieszynie rozpoczął, nie potrzebują się jawnie rodowici Ślązacy, mogący się wykazać poświadczeniem, że są na 8 lat od służby wojskowej zwolnieni.

W sprawie inwalidów wojennych. Z powiatowego Koła związku inwalidów wojennych w Bielsku otrzymujemy następującą odezwę: Po przeszło czteroletnim trwaniu zakończyła się z końcem roku 1918 krwawa i straszna wojna światowa. Miliony młodych, zdrowych i silnych mężczyzn padło na polu walki, pozostawiając po sobie stroskanych rodziców, małżonki i dzieci, których jedynymi żywicielami byli. Przeszło cztery lata upłynęły już od zakończenia tej strasznej rzezi. Przeszło już cztery lata walczy z rządem inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty po poległych, zmarłych i zaginionych żołnierzach wojny światowej o przynajmniej częściowe ich zaopatrzenie.

Walka ta, aczkolwiek tak długa i rozpaczliwa, nie przyniosła do tej chwili oczekiwanego i pożądanego skutku. Sejm ustawodawczy uchwalił wprawdzie w dniu 18 marca 1921 roku ustawę o wyposażeniu inwalidów wojennych, wdów i sierót, która jednak dotychczas nie mogła wejść w życie, ponieważ rząd do tej chwili nie uznał za konieczne, albowiem z braku czasu, nie wydał do tej ustawy wymaganego rozporządzenia wykonawczego. Skutkiem tego zaniebdania ze strony rządu, spowodowanego rzekomym brakiem potrzebnych na ten cel funduszy, cierpią obecnie niezłodni do zarobkowania inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty głód i nędzę, gdyż przyznane im dotychczas i pobierane renty są tak niskie, że nie mogą one stanowić jakiegokolwiek zaopatrzenia. Szalejąca obecnie drożyzna oraz ciągłe wzrastanie cen najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby, powiększa we wielkiej mierze głód i nędzę wśród mas inwalidzkich, nie mających możliwości bronięcia się przed widmem śmierci głodowej. Byli bohaterzy, których czczono i wychwalano, których ozdabiano i ubierano przeróżnymi orderami i kwiatami, a którym zresztą w godzinę niebezpieczeństwa obiecywano dać w razie

Chicago.

Chicago posiada wspaniałe połączenia kolejowe i wodne. Pomiędzy Chicago a New Jorkiem kursują tuziny szybkich, wygodnych i nie spóźniających się pociągów. Pociąg taki oświetlony i ogrzany, służy podróżnym za hotel, hotel spokojny, miły i bezpłatny.

Jak wszystkie wielkie miasta w Ameryce, Chicago zajmuje dużo miejsca i jest bardzo wygodnie zbudowane. Obszar, który zajmuje Chicago, stanowiłby w niewielkim państwie całą prowincję. — Rozbudowa postępuje nadzwyczaj szybko. Całe dzielnice powstają jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Chicago buduje szybko i nietrwale. Nie znajdzie tam solidnych pałaców, ani kamiennych will. Tylko drapacze chmur, obliczone są na dłuższy żywot. Broy, to znaczy dzielnica handlowa Chicago, składa się prawie z samych takich niebotycznych domów, a całe mnóstwo ich zostaje teraz budowane, co jest najlepszym dowodem, jak szybko Ameryka zapominała wszystkie trudności z czasów wojny światowej. Zasoby Stanów Zjednoczonych są tak niewyczerpane, że stara i uboga Europa nie może się z niemi w żadnym wypadku mierzyć. Na Loope, jednej z

głównych ulic ludziska tłoczą się zupełnie, jak w Nowym Jorku. Piechur pędzi albo skacze przez jezdnię. Niezliczone auta pędzą, suną, gwiżdżą, beczą i huczą. Dopiero gdy grupa pieszych przechodniów liczy paręset osób, policjant podnosi swą śnieżnie urekawiczoną dłoń, auta przystają i publiczność w bardzo szybkim tempie przodostaje się na drugą stronę ulicy. Most przez Chicago-river posiada dwa piętra, dolne dla ciężarowych wehikulów, a górne dla aut osobowych.

Daleko w jezioro sięga kamienny, szeroki mur, który służy, jako przystań. Obecnie panuje tu cisza, przerywana jedynie odgłosem oddalonego miasta. Jezioro jest zamrożone i wszelki ruch wstrzymany.

Piękny jest widok na miasto z tego muru. Miasto widne, jak na dłoni ze swemi oświetlonymi drapaczami, obłokami dymu z fabryk i lokomotyw i przede wszystkim ze swą jaskrawą, lekramą świetlną.

Miasto rozciąga się na mile i posiada liczne także miłowe ogrody i parki. I tu suną szeregi aut i oświetlają ciemne aleje. I jezioro, leży spokojnie, jak tafla lustrzana, lub wzdyma się i faluje, jak morze. W lecie Chicago jest wprost uroczę, tembardziej, że otoczone jest ramą starzych gęstych lasów.

Magistrat działa tu bardzo sprężysto i utrzymuje miasto we wzorowym wprost porządku. Komunikacja jest idealna. Prawie co minutę nadchodzi pociąg. Zresztą zamieszkiwanie tak olbrzimego miasta byłoby bez doskonałej komunikacji prawie niemożliwe. Chicago posiada tramwaje, koleje powietrzne i podziemne i niezliczone windy i ruchome trotuary, które ułatwiają wszelkimi sposobami przebycie tych olbrzymich przestrzeni.

W słynnych stockward, rzeźniach — przewijają się i kładą swe życie codziennie nowe olbrzymie stada zwierząt. Olbrzymia oranżeria Chicago składa się z całego szeregu hal, z których każda poświęcona jest roślinom coraz to innego klimatu. Godne widzenia jest także muzeum Lincolna, zaopatrzone w okazy fauny i flory wszystkich okolic Chicago.

Nad jeziorem zbudowane jest wspaniałe Fjeld muzeum, które może śmiało rywalizować nie tylko z muzeami Europy, ale nawet z Metropolitan-muzeum w Nowym Jorku.

W oddziałach dla malarstwa i plastyki spotykamy dzieła najznakomitszych mistrzów Europy.

Chicago stało się ostatnio eldorado muzyki. Tysiące tych czarnych gentlemanów

śmierci bohaterskiej pozostałym dogodne zaopatrzenie, a sami bohaterzy i pozostali po tychże, wdowy i sieroty, cierpią dzisiaj głód i nędzę, ponieważ tak rząd, jakoteż i społeczeństwo dzisiejsze, zapominają o byłych bohaterach i każe im ginąć z głodu i nędzy.

Związek inwalidów wojennych, wdów i sierót nie ma możliwości ratowania tych głodujących i nędzę cierpiących ofiar wojny z powodu braku potrzebnych na ten cel funduszy. W celu utworzenia tych funduszy i umożliwienia spieszania z pomocą tym nieszczęśliwym, zwraca się niniejszym Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów wojennych, wdów i sierót w Bielsku do Szanownych Obywateli i Obywaterek, zamieszkałych w gminie miasta Bielska i w powiecie bielskim z gorącą prośbą i apelem, aby bez różnicy stanu, konfesji lub politycznego zapatrywania, przystępowali masowo jako członkowie wspierający do Związku inwalidów wojennych, wdów i sierót w Bielsku, przyczyniając się przeto bezpośrednio i w wielkiej mierze do ochrony wszystkich tych nieszczęśliwych a niewinnych ofiar wojny światowej przed powolną, ale nieuniknioną śmiercią głodową. W tym to celu roznaszane będą w najbliższych dniach przez upoważnionych i odpowiednimi legitymacjami zaopatrzonych inwalidów, sporządzone już listy, do których Szan. Obywatele i Obywatelki zechcą wpisać oświadczenie przystąpienia jako członkowie wspierający do Związku inwalidów, w Bielsku. Po ukończeniu tej akcji werbunkowej, względnie ratunkowej, otrzymają zapisani w liście werbunkowej członkowie wspierający roczną legitymację, wystawioną przez Powiatowe Koło Związku inwalidów wojennych, wdów i sierót Rzeczypospolitej Polskiej w Bielsku.

Ustalenie wysokości rocznej wkładki członkowskiej dla wpisanych członków wspierających pozostawia się dobrej woli i ofiarności każdej osoby. Zarząd Pow. Koła Inw. Wdów i Sierót w Bielsku, żywi niezłomną nadzieję, że powyższy apel, ze względu na tak doniosły cel, spotka się z jak największą przychylnością i zrozumieniem ze strony społeczeństwa i odniesie oczekiwany i pożądaný skutek.

Niech więc nikt nie zaniedba i nie zamieszka przyczynić się do ulżenia nędzy i cierpienia nieszczęśliwych a niewinnych ofiar wojny światowej, a głos wołający o pomoc, niech nie będzie głosem wołającego na puszczy.

Z Dyrekcji polskiego gimnazjum realnego im. Jul. Słowackiego w Orłowej. Staraniem uczniów i uczenic pol. gimn. realn. w Orłowej odbędzie się w sobotę dnia 24 marca 1923 o godz. 7-mej wiecz. w sali hotelu „Gwarectwa“ w Dąbrowie „Wieczorek Muzykaino-Wokalny“ z następującym programem: Część I: 1. E. Poniecki — Przyjaźń. Polonez na chór mieszany z tow. orkiestry. 2. F. Chopin — a) Nokturn Op. 9 Nr. 2, b) Mazurek Op. 7 Nr. 2, Solo czelowe z tow. fortep. 3. Deklamacja — Jan Lemański: „Grabla“. 4. O. M. Żukowski — W naszej wiosce.

hów przesiedlają się miesięcznie do miasta nad jeziorem.

Ostatni spis ludności wykazał przeszło 200.000 murzynów. Są to silni i wytrzymali pracownicy i mogliby być bardzo pożytecznymi obywatelami, gdyby nie niechęć białych amerykańców. Jest to powodem, że murzyni skupiają się w oddzielnych dzielnicach i pracują zwykle i najchętniej oddzielnie.

Obfite tradycyjne śniegi w Chicago dają możliwość uprawiania w niebywałych wprost rozmiarach wszelkich sportów zimowych. — Można śmiało twierdzić, że po południu na ślizgawki, sanne czy z nartami wyruszają w Chicago krocie młodzieży.

Wieczory przynoszą podróżnemu niezliczone atrakcje. Pominąwszy nawet doskonałą operę i również doskonały teatr, Chicago posiada atrakcje jedyne w swoim rodzaju. Są to niezliczone wprost musiki hals i również niezliczone przybytki boksu i lekkiej czy ciężkiej atletyki. Olbrzymie afisze i oślepiająca reklama świetlna obwieszcza obywatelom o mających się odbyć konkursach, turniejach, zapasach i walkach. Tysiączne tłumy spieszą co wieczór i podziwiają i zakładają się i przegrywają z wciąż jednakowym niegasnącym zapalem ludzi

Chór żeński z tow. orkiestry. 5. K. Namysłowski — Podkówecki dajcie ognia! Mazur na orkiestrę. Część II: 6. J. I. Paderewski — Manuet. Op. 14 Nr. 1. Orkiestra. 7. K. Skarżyński — Kołysanka Op. 12. Solo czelowe z tow. orkiestry. 8. Deklamacja — Adam Asnyk: Do młodych. 9. S. Moniuszko — Halka. Uwertura na orkiestrę. 10. M. Soltys. Op. 11 — Sielanka. Chór mieszany z tow. orkiestry. Na wieczorek ten zaprasza Dyrekcja zakładu wszystkich Rodziców i Przyjaciół młodzieży jak najuprzejmiej.

Wypłata poborów urzędniczych za kwiecień. „Ekspress“ donosi: Ministerstwo skarbu rozstało do wszystkich ministerstw okólnik, że ze względu na przypadające w dniu 1 kwietnia święto Wielkiejnocy, należy pracownikom państwowym wypłacić uposażenie za kwiecień w dniu 30 marca. Ponieważ dzień ten przypada na Wielki Piątek, organizacje kolejowe wyjednały pozwolenie, aby pensja została wypłacona kolejarzom już w dniu 24 marca. Wzorem kolejarzy organizacje urzędnicze wysłały onegdaj delegację do ministerstwa skarbu z prośbą o wypłacenie pensyj również w dniu 24 bm.

Kary za zwłokę w opłacie podatków. W najbliższym „Dzienniku Ustaw“ ogłoszona zostanie uchwalona już ustawa o karach za zwłokę oraz kosztach egzekucyjnych. Przewidziane w tej ustawie kary za zwłokę są wysokie, wynoszą bowiem 10 proc. miesięcznie od zaległej sumy. Kto z winy własnej nie uiszcza w przepisany termin zaległych należności skarbowych wraz z ewentualnymi dodatkami autonomicznymi, ten, poczynawszy od 15 dnia po upływie terminu płatności, prócz zaległej sumy, płacić będzie 10 proc. kary za zwłokę w stosunku miesięcznym. Przymusowe ściąganie zaległości spowoduje dla opieszalszych płatników wysokie kary, a mianowicie: 1. 1 proc. sumy zaległej za pisemne wezwanie (upomnienie) płatnika do zapłaty zaległości; 2. 5 proc. sumy zaległej za każdą czynność organu egzekucyjnego, dokonaną u płatników w celu przymusowego ściągnięcia zaległości.

Ceny wyrobów tytoniowych. Rozporządzeniem z dnia 7 marca 1923 Wydział skarbowy Województwa Śląskiego w Katowicach ustanowił z ważnością od dnia 5 marca 1923 nowe ceny fabrykatów tytoniowych a to: tytonie: Goldfarb 3600 mkp. à 100 gr., Benisimo 2700 mkp. à 50 gr.; cygareta: Sport 100 mkp. za sztukę, Egipskie Cieszyn 170 mkp., Khedyw 200 mkp., Koronas 250 mkp., Tytoń turecki à 25 gr. 3250 mkp. Cygara: Cygaretki Patentes 290 mkp. Cygaretki Elsolar, Exquisitos 360 mkp., Cygara Regalia, Praeciosas, Commo il fant, Sobieski, Juwól 540 mkp., En tont cas, Divinos, Zandblatt, El Luo 630 mkp., La Fineza, Excelsior, Trabucillos, Derby 840 mkp., Imperiale, Brillantes, Periektos, Treff, Violetta 1000 mkp., Fina Amora, Koronas, Reine chica, Zośka, Avis, Bolero 1250 mkp., Emperador, Perdilectos, Elegantes, Elviso 1400 mkp., Royales, Superiores, Presidentes, Sumatra Havanna 1800 mkp.

prymitywnych i żadnych za wszelką cenę jakiegokolwiek emocji.

Prawdziwie ciekawym jest wieczorny spacer po pryncypalnych ulicach. W czterech, a nawet ośmiu szeregach pędzą auta, luskające żółtymi czy niebieskimi reflektorami. Wysoko w ciemnym niebie gubią się szczyty drapaczy. To ciemne niebo zaś, usiane jest tak niezliczonymi konstelacjami kolorowych i tęczyowych gwiazd, wstęg, młynów i napisów, że oczy same się przymykają. Białe, zielone, czerwone i niebieskie światła lśnią, migają i skaczą do oczu przechodnia. Każde krzyczy: kupuj przechodniu, kupuj! Kupuj wszystko: czekoladę, szuwaks, sadło, rękawiczki, binokle i kupuj. — Tak woła, krzyczy i gestykuluje wszelkimi sposobami świetlna reklama amerykańska.

Niebo utraciło swój odwieczny spokój, straciło czar nocy księżycowych i gwiazdnych, straciło majestat i zawojowane i pokonane jest przez jaknajbardziej krzykliwą reklamę. Późno w noc uspakają się dopiero ta orgia barwnych światel. Wtedy na krótką chwilę niebiosa odzyskują panowanie nad miastem, ale tylko do następnego znów wieczora.

Prof. dr R. Strecker.

—:—:—

Bielsko, 15 marca. (Rada gminna). Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady gminnej. Burmistrz dr. Pongratz zajął posiedzenie dłuższą przemową, w której skreślił dzieje zarządu gminnego z lat ostatnich aż do wyboru dzisiejszej Rady gminnej. Mowca wyliczył zasługi starej Rady gminnej około rozwoju miasta i wyraził uznanie także komisji administracyjnej, w szczególności Panom Komisarzom rządowym Dr. Niemczewskiemu, Dr. Kobieli i Karolowi Fuchsovi. Pamięć zmarłych radnych uczciło zgromadzenie przez powstanie z miejsc. O zadaniach nowej Rady gminnej w bieżącym okresie wyborczym wyraził się burmistrz jak następuje:

Nasz program może, cytując słowa byłego Komisarza rządowego Dra Niemczewskiego, brzmieć „praca“ i tylko „praca“ we wszystkich dziedzinach administracji miejskiej. Na pierwsze miejsce nasuwa się ponownie sanacja finansów miejskich i otwarcie nowych źródeł dochodu, by obecne pomyślne położenie, że gospodarstwo gminne przynajmniej na razie nie wykazuje żadnego znaczącego deficytu, pozostało i nadal. Pożądaną możliwością do tego nam obowiązująca już w Polsce od dłuższego czasu ustawa z dnia 17 grudnia 1921 Dz. U. R. P. Nr. 2 poz. 6 z roku 1922, której moc obowiązującą rozciągnął Sejm Śląski na posiedzeniu z dnia 26 stycznia 1923 na nasze Województwo. Według tej ustawy otrzymują gminy 30 proc. udziału w dochodach z państwowego podatku dochodowego z odnośnych miejscowości, podatek obrotowy w wysokości 2 proc., podatki od realności w wysokości 30 proc. czystej intraty i podatek od lokali w wysokości co najmniej 25 proc. czynszu najmów.

O wypłatę przypadającej z podatku dochodowego udziału już proszono. Ściąganie podatku obrotowego znajduje się już w toku.

Wniosek dotyczący podatku od realności i lokali zostanie Radzie gminnej wkrótce przedłożony.

Zamknięcia rachunkowe z ostatnich lat jak i preliminarz na rok 1923 wyłożone są Radzie gminnej do rozpoznania.

W poszczególnie dziedziny administracji gminnej musi wstąpić znów stary duch i przedsięwzięte podczas i po wojnie z konieczności ograniczenia muszą zostać zniesione. Dotyczy to w szczególności utrzymania i czyszczenia ulic, oświetlenia publicznego, utrzymania szkół miejskich i innych obiektów, różnych koniecznych inwestycji.

Wielkich wysiłków wymaga również opieka mieszkaniowa, gdyż ciągły dopływ urzędników, wskutek tworzenia nowych urzędów i wzrastającego rozwoju miejscowego przemysłu, przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, pogarszający się niestety z każdym dniem stan poszczególnych domów i ruina tychże, ponadto zwiększony garnizon, doprowadziły nędzę mieszkaniową w Bielsku do katastrofalnych rozmiarów.

Obowiązkiem rady gminnej i mającego zostać nowo wybranego Komitetu mieszkaniowego będzie w szczególności możliwe ułatwienie sytuacji ciężko cierpiącej na tych stosunkach ludności rodzimej.

Województwo zamianowało już rządowego komisarza mieszkaniowego dla miasta Bielska.

Chociaż komisarze rządowi zaprotestowali energicznie ze względów zasadniczych przeciw tego rodzaju zarządzeniu, przedstawiającemu się jako uszczuplenie autonomii miasta, musimy jednak przyznać, że prawy charakter zamianowanego komisarza mieszkaniowego p. dra. Seidlera ręczy nam za chętnie wysłuchanie uzaleń tak ciężko cierpiącej rodzinnej ludności.

Sprawy elektrowni, wykończenie budowy centrali okręgowej, sprawy gazowni miejskiej i ułożenie nowej umowy gazowej z miastem Białą, zajmą w najbliższym czasie intensywnie nową Radę gminną.

Dalszym zadaniem nowo wybranego zastępcy gminnego będzie piecza nad szkolnictwem miejscowym i rozbudowa tegoż, utworzenie nowych zakładów oświatowych, utrzymanie i rozszerzenie parków publicznych, boisk dla dzieci i innych zakładów opieki nad młodzieżą, działalność i maleństwem; rozszerzenie opieki nad ubogimi i fundacyj; polepszenie, o ile możliwe, materialnego bytu urzędników i funkcjonariuszy miejskich wszelkich kategorii jak i uregulowanie ich stosunków służbowych, by zapobiec

ucieczce wysłużonych sił na posady prywatne; udoskonalenie policji żywnościowej i całokształtu spraw targowych, aprowizacji miejskiej i policji zdrowotnej; zebranie i przygotowanie potrzebnych do udoskonalenia według nowoczesnych zasad urządzeń zasłużonej i doświadczonej Bielsko-Bialskiej Ochotniczej straży pożarnej i szeregu innych zadań, mających na celu wspieranie dobra ogółu. Za jedno z mych najważniejszych zadań będę zawsze uważał utrzymać i nadal dla dobra ludności wyznaniowy i narodowościowy pokój, który dotychczas, pomijawszy nieznaczne nieporozumienia, panował niezakłócony w mieście Bielsku.

Wielce Szanowni Panowie! Wyliczenie to nie jest wcale wyczerpującem i ma ono jedynie wskazać Panom, jak wielkiem jest pole pracy, której mamy w przyszłości wspólnie dokonać. Dlatego zwracam się do Was Panowie z usilnym wezwaniem, byście zaraz od początku regularnie brali udział w posiedzeniach Rady gminnej, których ilość i czas ustali po myśli § 55 ordynacji gminnej uchwała Rady gminnej, i przydzielone Wam referaty opracowywali z dołożeniem wszystkich swych sił, gdyż tylko przez gorliwą współpracę możemy dokonać owocnego rozwiązania wszystkich tych kwestii. Wielce Szanowni Panowie! Zechciejcie przy swej pracy mieć zawsze na oku dobro ogółu, pomijając o ile możliwie jednostronne zapatrywania partyjne.

Mam nadzieję, iż w tem założeniu będzie okres wyborczy, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, dla dobra gminy miejskiej i jej ludności szczęśliwym i owocnym.

Potem nastąpiło ślubowanie wszystkich obecnych członków Rady gminnej.

Dział gospodarczy.

Rozporządzenie walutowe. (Ciąg dalszy.)

§ 6. Osobom i firmom prywatnym wolno nabywać potrzebne im sumy w walutach zagranicznych jedynie w bankach dewizowych. Sprzedawcą posiadanych walut zagranicznych i dewiz mogą osoby i firmy prywatne tylko bankom lub komisjonerom dewizowym.

Nabywca sum w walutach zagranicznych obowiązany jest na każde żądanie Ministerstwa Skarbu, lub jego organów, przedstawić dla kontroli wszystkie dowody, na zasadzie których sumy powyższe zostały przez niego w banku dewizowym uzyskane.

§ 7. Wywóz walut zagranicznych i dewiz dozwolony jest bez uzyskania specjalnego zezwolenia do wysokości 1000 fr. szwajc. lub równowartości w innych walutach. Dla wywozu sum do wysokości 3.000 fr. szwajc. lub równowartości w innych walutach, wymagane jest zezwolenie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub jednego z jej oddziałów. Zezwolenia na wywóz sum wyższych udziela Minister Skarbu lub wyznaczone przezeń organy.

§ 8. Wywóz marek polskich w gotówkę, w czekach, przekazach i wszelkich zobowiązaniach dozwolony jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości marek polskich 500.000. Pozwolenie na wywóz marek polskich ponad 500.000 — udziela Minister Skarbu względnie wyznaczone przezeń organy.

§ 9. Wywóz zagranicę papierów procentowych i dywidendowych oraz sprzedaż ich i zastaw osobom i firmom, mającym siedzibę za-

granicą, wymaga zezwolenia Ministra Skarbu. Zezwolenie takie może być udzielone również generalnie odnośnie do pewnego gatunku papierów, względnie pewnej instytucji. Dok nast.

Zboże dla miast. Jak wiadomo, z przyznanej przez skarb 25-miliardowej pożyczki na zwalczanie drożyzny, 20 miliardów przeznaczono na zakup zboża. Zboże powyższe kupować będzie główny urząd żywnościowy w Poznaniu za pośrednictwem młynów we wszystkich województwach, obfitujących w zboże. Część zakupionego zboża zachowana będzie jako rezerwa, część zaś nadzwyczajny komisariat zwalczania drożyzny rozdzieli na warunkach kredytowych między największe ośrodki miejskie.

Kursa giełdowe.

Zurych, 16 marca. Paryż 33'70, Londyn 25'17, Berlin 0.02'56, Wiedeń 0.00'74, Praga 15'90, Warszawa 0.01'12.

Towary korzenne i kolonialne

jakoteż sery różnego rodzaju, oraz wszelkie artykuły potrzeby domowej najlepszej jakości, stale do nabycia

w handlu towarów mieszanych

JÓZEF FRANK

CIESZYN, ul. ŚRUTARASK

ŚLĄSKI BANK ESKONTOWY

ul. Głęboka 15 FILJA CIESZYN Telefon Nr. 2

poleca się do załatwienia wszelkich w zakres banku wchodzących transakcyj pod najkorzystniejszymi warunkami.

BANK DEWIZOWY

Wielki wybór obuwia

pierwszorzędnej jakości
po cenach przystępnych

tylko w składzie obuwia

tylko w składzie obuwia

WILHELMA FRISCHERA, Cieszyn
OBOK GŁÓWNEGO MOSTU.

Leopold Lewinsky

stary sklep w Cieszynie, otrzymał nowości w materiałach jedwabnych i jedwabnych tunikach. Kangury najlepszej jakości. Szewioty, welniane i półwelniane na spodnice i kaftaniki. Batysty haftowane i jedwabne na kaboutki, do tego prawdziwe szwajcarskie wyszywania i koronki.

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH
I DELIKATESÓW

Dawid Weiner

plac Krzyża 1, CIESZYN, plac Krzyża 1.
Zawsze na składzie świeże doborowe wędliny
oraz wykrój zagranicznego sera.

Najlepsza i rzetelna obsługa.

Abonujcie „Dziennik Śląska Cieszyńskiego“.

LEKCJI

w zakresie gimnazjum udziela starszy student Politechniki w Cieszynie i w Goleśzowie. Oferty składać do Administracji „Dziennika Śląska Cieszyńskiego“.

Gospoda do wynajęcia

w Zebrzydowicach Górnych od 1 kwietnia b. r.
Piśmienne oferty do 25 marca do Zarządu dóbr
w Zebrzydowicach.

Do sprzedania DOM MUROWANY

z wolnej ręki, z wolnym mieszkaniem.
Cieszyn, Bobrecka Nr. 16.

**Nowości
na lato!**

Kreton na suknie letnie oraz wielki
wybór w materiałach modnych na
ubrania męskie i kostjumy damskie,

**Nowości
na lato!**

kamgarny na suknie i chustki jedwabne, żywotki i wszelkie przybory dla stroju śląskiego

w największym wyborze i po najtańszych cenach u firmy

Alfred Zierer i Ska, Cieszyn

ul. Szersznika
naprzeciw Domu Śląsk

!! Baczność !!

**Masło deserowe
i drób**

— jest do nabycia —

ANNA BEZDEK

ul. Śrutarska l. 5.

„Coprime“do gotowania, smażenia
i pieczenia jest czystym,
najlepszym tłuszczem
kokosowym.

∴ Wyrób górnośląski. ∴

„Barbara“margaryna dla smakoszy
oraz najlepsze masło
w tabliczkach.
Wyrób górnośląski.**Fabryka likierów
i soków owocowych****M. FASAL****CIESZYN, STAWOWA 10**

Rok założ. 1868.

poleca swe powszechnie znane wyroby
wybornej jakości pokojowej.

Specjalne likiery:

Jarzębinka, Rokoko, Cieszyńska,
Gorzka marki „Wojko“, Eccau
lodowy, Choclette i t. d.**Żądajcie bezpłatnie!**Prześlijcie nam kartę pocztową ze swoim
adresem, a w zamian otrzymacie zupełnie bez-
płatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju
wykwintnych wyrobów sukiennych i manufak-
tury niezbędnych w każdym domu. W ten
sposób zapoznajcie się szczegółowo z najlep-
szymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i
towarzystw akcyjnych i przekonacie się jaka
olbrzymia różnica jest między naszymi cenami
fabrycznymi, a cenami w waszej miejscowości.Towary wysyłamy natychmiast za zalicze-
niem pocztowym.

Adresujcie:

Firma Handlowa**„PRODUKCJA“****Białystok****Składy fabryczne — p.****Skrzynka poczt. 32-32.****NOWOŚCI WIOSENNE!**Jedwabie Markizety
materje wełniane
nowo na składzie u**OSKARA HILKEGO CIESZYN.****Skład komisowy**najlepszych bielskich materiałów — męskich
i damskich w wielkim wyborze po cenach
fabrycznych u firmy:**Erna Friedmann, Cieszyn****Głęboka 49.****TOMASZ KOPY, Cieszyn**

pod Świętą Trójcą

największy skład nasion rolniczych, warzywnych i kwiatow-
wych, nasion leśnych drzew i kwiatów dla hodowli pszczół.**Maść do szczepienia drzewek do nabycia.****Poszukuję starszego
pomocnika do młyna**na wieś w Polskim Śląsku. Bliższych wiado-
mości udziela biuro inseratów Rudolf Pszczółka
Cieszyn, Rynek.**Matrymonialne.
Kawaler,**ślazak, brunet lat 37, (sześć lat pracował sa-
modzielnie na roli a 10 lat samodzielnie w ku-
piectwie) posiadający 10.000 Kcz w gotówce,
3 realności w cenie minimum 60.000 Kcz, z bra-
ku czasu i znajomości poszukuje tą drogą panny
lub wdowy łagodnego charakteru od 26—38 lat
z majątkiem lub kapitałem, chociaż z połowicz-
nem w zamiarze realizowania obojga, kupienia
coś większego na Śląsku Polskim. Pisemne
zgłoszenia z opisem wieku i celu życia pod
szyfrą „Praca, pieniądz i miłość“ do administra-
cji Dzien. Śl. Ciesz.**Amerykanie Kapitałiści**Celem rozszerzenia istniejącego przedsię-
biorstwa handlowo-przemysłowego w Krako-
wie, przyjmujemy kapitał na udział ewent. jako
zwrotną pożyczkę w dolarach. Współpraca mo-
żliwa. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Przyja-
ciel“ Kraków, Małalińskiego 18, pod „Lokata
i praca“.**Kabanosy**krakowskie kielbasy sznurkowe, każdy dzień
świeże bielskie kielbaski, pasztety, wątrobiane,
serwelatki, kielbasy mielone, przepyszna szper-
ka przerosła i szynka najlepszej jakości, tylko
w handlu delikatesów**EDWARDA PRCHAŁY w Cieszynie**
Wielkie Podśienie.**DOM MASZYN ADOLF KAPELLNER i BRAT**

Telefon 515

BIAŁA — BIELSKO

Telefon 515

Filja: CIESZYN, ul. Szeroka Nr. 3 (około Poczty)Skład pierwszorzędnych wyrobów, MASZYN
do szycia dla domu i przemysłu MASZYN
do pisania, taśmy i kalki ROWERY i przybory,
opony i węże.**Sprzedaż pod gwarancją!****Najtańsze ceny rynkowe!****Kupię pole**od 1—7 morgów bez budynku, albo z budyn-
kiem w Cieszynie polskim, waluta obojętna.
Zgłoszenia przyjmuje biuro inseratów R.
Pszczółki, Cieszyn — Rynek.**Na sezon wiosenny Na sezon wiosenny**poleca się Szan Publiczności
z miasta i okolicy, pracownię
krawiecką eleganckich ubrań
męskich**PAWŁA PILCHA**

ul. Bielska Nr. 16 CIESZYN ul. Bielska Nr. 16

wykonanie sumienne i gus-
towne według najnowszych
żurnali zagranicznych.**Ceny możliwie każdemu przystępne.**

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie (Bank Dewizowy)

Adr. telegr. w kraju „Bankwar“

Adr. telegr. w kraju „Bankwar“

Warszawa

Centrala wraz z Biurem
Wymiany Traugutta Nr. 8

Paryż

36 rue de Châteaudun wraz
z 8-ma prowincjonalnemi biurami

Bruksela

30 Marché aux Paulets

Antwerpja

13 rue Quelin (dom własny)

Rotterdam

49 Coolsingel

Gdańsk

(dom własny)

Oddziały i Agentury w Polsce:

Warszawa 7 oddziałów miejskich, Baranowicze, Biała Podlaska, Białystok (dom wł.), Bielsk Podlaski, Brześć n. B. (dom wł.) Chełm, Częstochowa (dom wł.), Drohobycz (dom wł.) Dubno, Garwolin, Grajewo (dom wł.), Grodno, Kalisz, Katowice, Kielce, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Królewska Huta (dom wł.), Krzemieniec, Kutno (dom wł.), Lida, Lubartów, Lublin, Lwów, Łomża (dom wł.), Łódź, Łuck, Łuków (dom wł.), Łuniniec (dom wł.), Międzyrzec, Mińsk, Lit, Olkusz, Ostrawiec, Ostróg, Parczew, Pińsk (dom wł.), Płock, Podwoleżyska, Poznań, Pułtusk, Radom, Radzyń, Równo, Sarny, Siedlce (dom wł.), Siemiatycze, Skarżysko, Słonim, Sokołów, Stanisławów (dom wł.), Słupce, Suwałki, Węgrów, Wilno, Włocławek, Włodawa, Włodzimierz, Woł. Wołkowysk, Zamość, Zdobunów

zawiadamia Szanowną Publiczność o otwarciu nowych oddziałów na
Śląsku Cieszyńskim

Telefon Nr. 256

w Bielsku

plac G. Josephyego (dom wł.)

Telefon Nr. 256

Telefon Nr. 22

w Ustroniu

Rynek

Telefon Nr. 22

poleca się do wykonania wszelkich czynności bankowych. Udziela pożyczek, krzyjmuje wkładki za wysokim oprocentowaniem, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe i dewizy, zamienia obce waluty, przeprowadza najspieszniej przekazy przez własne oddziały w kraju i zagranicą